



Dzień Pierwszaka co roku odbywa się we wrześniu. Najmłodszy gimnazjaliści spotykają się na Toporni i uczestniczą w najróżniejszych konkurencjach.

Jestem pierwszoklasistką i brałam czynny udział w Dniu Pierwszaka.

Ze szkoły wyruszyliśmy około godziny 10 wraz z naszymi wychowawcami i zmierzaliśmy w kierunku Toporni, gdzie miała odbyć się cała zabawa. Droga na Topornię jest dość daleka, zatem dotarliśmy na miejsce trochę zmęczeni, głodni i ciekawi wrażeń, jakie miały nas spotkać. W oczekiwaniu na pyszny bigos, który dostarczył nam Pan Dyrektor, zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcia klasowe.

Po posiłku rozpoczęła się zabawa na dobre. Samorząd Uczniowski wraz z opiekunami przygotował bardzo ciekawe konkurencje, m.in. wyścigi, tor przeszkód, przeciąganie liny, jedzenie jabłka bez pomocy rąk, kręcenie na czas hula - hop oraz rzucanie do celu. Po zliczeniu punktów najlepsza okazała się klasa I E, czyli klasa sportowa (nazywana tak nie dla żartu). Po udanej zabawie, kiedy zmęczeni usiedliśmy przy ognisku, zagościła miła atmosfera. Na pewno zapach smażonych kielbasek, trzaskające iskry z ogniska, dźwięki gitary i znane przeboje temu sprzyjały. Zapachy rozchodziły się niebiańskie- atmosfera była sympatyczna. Moja klasa nie zwyciężyła, zdobyła 4 miejsce. Ale nie rozpaczaliśmy z tego powodu. Ważne, że wszyscy świetnie się bawiliśmy, mogliśmy się poznać od innej strony. Zmęczeni i wyczerpani wrażeniami autobusem wróciliśmy do domów ok. godziny 14.00. Uważam, że zabawa z okazji dnia Dniu Pierwszaka była naprawdę świetna.

Natalia